**Kto naprawdę finansuje kampanię przeciwko art. 13 dyrektywy?**

Przed najbliższym głosowaniem Parlamentu Europejskiego nad dyrektywą w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, przeciwnicy regulacji rozpoczęli liczne działania – jednym z nich jest kampania Pledge2019.eu, zbierająca przeciwników art. 13 projektu.

Latem 2018 r. walkę z unijną reformą praw autorskich rozpoczęła platforma prowadząca kampanię ”Saveyourinternet.eu”. Kampanię zorganizowała Copyright for Creativity (C4C), a finansowana była głównie przez amerykańskie stowarzyszenie Computer & Communications Industry Association (CCIA oraz Open Society Foundation. Dziś kampanię prowadzi Pledge2019.eu, która podkreśla „niezależność” oraz fakt, iż działa „bez wsparcia ze strony Google czy też innego z internetowych gigantów”. Eksperci zajmujący się od lat internetem, badający m.in. zjawisko piractwa w sieci – Volker Rieck i Jörg Weinrich przyjrzeli się bliżej witrynie ”Saveyourinternet.eu” oraz temu kto finansuje kampanię ”Pledge2019.eu”.

Kampania prowadzona w 2018 r. przez Saveyourinternet.eu bombardowała posłów do Parlamentu Europejskiego mailami, tweetami oraz aranżowanymi telefonami, zawierającymi m.in. wytyczne odnośnie prowadzenia dyskusji wokół dyrektywy ds. praw autorskich. Kampanię – jak już wspomianio – prowadziła C4C, która – podobnie jak cała kamania – finansowana jest głównie przez Open Society Foundation (OSF) oraz stowarzyszenie CCIA, do którego należą m.in. Amazon, [Cloudflare](http://webschauder.de/cloudflare-the-bad-the-worse-and-the-ugly/), Facebook, Mozilla, Google i Uber. Jednym z członków C4C jest EDRi - European Digital Rights, która określa siebie jako stowarzyszenie organizacji obywatelskich i praw człowieka z całej Europy, jako stowarzyszenie broniące praw i wolności w środowisku cyfrowym.

**Nowa kampania Pledge2019.eu**

”Pledge2019.eu” także pozwala wykonać telefon do eurodeputowanych. System łączy z parlamentarzystą, który nie popiera idei wykreślenia artykułu 13 z procedowanej dyrektywy. - To niezależna kampania, bez żadnego wsparcia ze strony Google i innych gigantów internetowych - czytamy na stronie.

Sprawdziliśmy, w jakim stopniu organizacje wymienione na witrynie są niezależne, czy otrzymują lub otrzymywały pieniądze od Google lub innego giganta. Najpierw należy zauważyć, iż stronę firmuje ww. EDRi oraz 16 innych organizacji, z których 13 przynależy do EDRi, a zatem Pledge2019.eu jest wspierana głównie przez członków EDRi.

W 2017 r. EDRi zarobiła 728.816 euro. W rubryce „Opłaty członków i obserwatorów” widnieje kwota 39.941, co stanowi 5.5% przychodów. W sprawozdaniu pojawia się Mozilla (czerpiąca dochody głównie od Google) z ogólną sumą 87.205 euro, co stanowi ogółem niemal 12% budżetu. Największymi darczyńcami EDRi są jednak trzy fundacje: Open Society Foundation: 139.596 euro, Ford Foundation: 136.016 euro, Adessium Foundation: 131.016 euro. Ich wkład w finansowanie EDRi w 2017 roku wyniósł 55.8%.

W 2016 r. Google wsparła EDRi sumą 23.000 euro, a w 2015 dotacją o nieujawnionej wysokości.

10 organizacji (z 17 firmujących kampanię) ujawnia donacje od przynajmniej jednej z trzech wymienionych fundacji. W dziewięciu przypadkach jest to Open Society Foundation, w trzech - Adessium Foundation, w jednym – Ford Foundation.

Kampanię Pledge2019.eu firmują także dwie polskie organizacje. Centrum Cyfrowe podaje, iż w 2018 roku otrzymało 281.242 euro od organizacji międzynarodowych. Fundacja Open Society Foundation zgłasza, iż w latach 2017-2018 udzieliła tej organizacji wsparcia na sumę 240.000 dolarów. Z kolei Fundacja Panoptykon została wsparta przez Google Polska SA w 2016 r. sumą 57.190 złotych (ok. 13.000 euro).

Open Society Foundation, wspierająca finansowo EDRi i jeszcze 9 innych organizacji, które jako rzekomo ”niezależne” podpisały się pod Pledge2019.eu, została sklasyfikowana w 2016 r. jako najmniej transparentny think-tank w Ameryce. Nie wszystkie organizacje, które podają, że są wspierane przez Open Society Foundation można zresztą znaleźć na ich liście. Fundacja Forda i Fundacja Open Society nie po raz pierwszy występują w charakterze lobbystów działających przeciwko regulacjom dotyczącym internetu. Obie interweniowały już w sprawie neutralności w sieci. O niezależności organizacji firmujących kampanię przeciwko art. 13 – nie może być więc mowy...

Jörg Weinrich, Volker Rieck

* Volker Reick – dyrektor zarządzający działu ochrony treści w firmie File Defense Service (FDS). Firma prowadzi badania na temat piractwa.
* Jörg Weinrich - dyrektor wykonawczy firmy „Interessenverband des Video- und Medienfachhandels in Deutschlande.V .(IVD)

# Opracowanie: Izba Wydawców Prasy na podstawie artykułu z 13 marca: ”Pledge 2019 EU Campaign: Old Wine in New Bottles”, źródło: <https://thetrichordist.com/2019/03/13/pledge-2019-eu-campaign-old-wine-in-new-bottles/>